

Małgorzata K. Frąckiewicz
Uniwersytet w Białymstoku

MIŁOŚNICY SYJONU W KSIĘDZE PAMIĘCI ŁOMŻYŃSKIEJ GMINY ŻYDOWSKIEJ: SYLWETKI I IDEE

1. Księga pamięci, czyli krótko o niezwykłym źródle historycznym

Zacznijmy najpierw od źródła badań, które stanowi podstawę niniejszego opracowania, czyli *Księgi pamięci łomżyńskiej gminy żydowskiej*¹. Księga ta – w języku jidysz – została wydana w Tel-Awivie w 1952 roku pod redakcją Jom Tow Lewińskiego. Na język polski przetłumaczyła ją w 2016 roku Ewa Wroczyńska na zamówienie Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów. Obecnie trwają przygotowania do jej publikacji w języku polskim.

Księga pamięci łomżyńskiej gminy żydowskiej – jak wszystkie *księgi pamięci* powstałe po Zagładzie to – „gatunek bardzo ważny w tradycji żydowskiej”². Autorzy tych ksiąg „piszą o swoich rodzinnych miejscowościach jako o miejscach, których właściwie już nie ma i do których prawdopodobnie już nigdy nie wrócą”. Powstały one „z myślą o upamiętnieniu własnej społeczności”³ i stanowią przede wszystkim niezwykle źródło poznania, „źródło wiedzy o historii, kulturze i zagładzie polskich Żydów” – jak stwierdzają m.in. autorzy opracowania pt. „Księgi pamięci gmin żydowskich”⁴. Wymiar historiograficzny pinkasów niekiedy podporządkowuje się opowiadaniu o ludziach i miejscach, czyli swoistemu biografizmowi⁵. Jednak tu chodzi o ukazanie historii ludzkiej, podobnie jak w kronikach. Znajdujemy w KPŁGŻ taki oto zapis:

¹ Dalej skrót: KPŁGŻ.

² *Księgi pamięci gmin żydowskich*, wybór, opracowanie i przedmowa M. Adamczyk-Garbowska, A. Kopciowski, A. Trzciniński, Lublin 2009, s. 12.

³ Tamże.

⁴ Tamże, s. 7.

⁵ A. J. Najda, *Historiografia paradygmatyczna w „Dziejach Apostolskich”*, Warszawa 2011, s. 120.

Zacząłem więc zbierać kamyk do kamyczka, szczegół do szczegółu z ust starszyny miejskiej, nielicznej, która osiedliła się w Izraelu, a częściowo także poza nim. Szperałem w dziesiątkach zbiorów i rękopisów, w których wspomniana była Łomża. Poczawszy od „Hamagid” z Blik, „Halewanonu” z Jerozolimy i „Karmel” z Wilna, które wychodziły w połowie XI wieku i kończąc na „Łomżer Sztymel” syjonistycznym tygodniku, który wychodził w Łomży z uporem około 20 lat pod redakcją Abrahama Danowicza. Rzeczywiście, znalazły się tam liczne artykuły inteligencji łomżyńskiej, jej działaczy i nauczycieli oraz błyskotliwych młodzieńców: o sporach dla sporów, o mianowaniu rabinów i rytualnych rzezaków, o powstaniu nowego stowarzyszenia, o sytuacji w dziedzinie wychowawczej, nekrologi najdroższych, którzy zmarli, a także informacje o pożarach i kradzieżach, o sądach i awanturach⁶.

Świadczy on o zawartości KPLGŻ – jako księgi upamiętniającej, i wskazuje na źródła, jakie posłużyły autorowi, aby „tchnąć ducha w naszą Łomżę. Wspomnieć światłe postacie i rozślawić szacowne instytucje”⁷.

Księgę pamięci łomżyńskiej gminy żydowskiej można uznać za źródło pod wieloma względami subiektywne, jednostronne, lecz bardzo istotne i cenne, dla poznania dziejów miasta i jego społeczności, właściwie podstawowe, jeśli chodzi o rozpoznanie społeczności żydowskiej, na którym od lat bazują przede wszystkim badacze historii Łomży, piszący o niej czy o relacjach przedstawicieli różnych narodowości współżyjących w mieście, zwłaszcza w XIX stuleciu. Powstał pinkas łomżyński głównie w oparciu o relacje świadków historii jako wyraz pamięci o żydostwie polskim i zawiera swego rodzaju syntezę dziejów żydowskiej Łomży. KPLGŻ to trwałe pomnik pamięci, „wielowymiarowy obraz życia żydowskiego sprzed Zagłady i podczas niej”⁸. We wstępie do *Księgi* czytamy:

Księga Pamięci Gminy Łomżyńskiej – wieczny ogień, który nie zgaśnie – opracowana została i zredagowana w ciągu ponad sześciu lat, wydał ją Związek Mieszkańców Łomży w Izraelu. Księga, pełna zalet, zawiera cały urok i zasługi gminy Łomży. Ujęty w niej został piękny tryb życia i dobre obyczaje jej mieszkańców. Zapisano w niej kronikę gminy, zdarzenia i kłopoty, dzieje osób i sylwetki obywateli. Zebrano w niej bogactwo ducha i wprowadzono rozdziały o bycie miasta. Wszystko to zostało skomasowane, opracowane, poprawione, zredagowane i stało się wspólną jednolitą rozprawą o społeczności żydowskiej w Łomży⁹.

Zanim przejdziemy do prezentacji opisanych w materiale źródłowym miłośników Syjonu i ich aktywności zawodowej i społecznej, do pokazania,

⁶ KPLGŻ, s. 4.

⁷ Tamże.

⁸ *Księgi pamięci gmin...*, dz. cyt., s. 24.

⁹ KPLGŻ, s. 8.

jak realizowały się europejskie idee w przestrzeni lokalnej, wcześniej należy przedstawić w skondensowany sposób dzieje Żydów w Łomży i spojrzeć na ślady obecności syjonistów, czyli zarysować tło dla ich prezentacji m.in. na podstawie KPŁGŻ.

2. Syjonizm z językoznawczego punktu widzenia

Warto poświęcić uwagę podstawowym znaczeniom leksemów, które w przestrzeni omawianego źródła aż 568 razy niejako reprezentują temat artykułu. Dla przykładu: *Miłośnicy Syjonu* jako nazwa własna organizacji i określenie to synonim osób popierających ruch syjonistyczny. W analizowanym materiale źródłowym występuje ona 107 razy.

W opracowaniach słownikowych znajdujemy następujące definicje wyrazów pochodnych od rzeczownika *Syjon*:

syjonista – ‘zwolennik syjonizmu’ (Dor 8, s. 955);

syjonistyczny – ‘przymiotnik odpowiadający rzeczownikowi *syjonista*’ (Dor 8, s. 955);

syjonizm – ‘nacjonalistyczny ruch żydowski, zapoczątkowany w końcu XIX wieku, zmierzający do stworzenia i umocnienia państwa żydowskiego na terenie dawnej Palestyny’; wyraz utworzony od Syjon, hebr. Zijjon = jedna z nazw starożytniej Jerozolimy; przenośnie także: niebo (Dor 8, s. 956).

syjonizm – ‘ideologia odrodzenia narodowego Żydów przez stworzenie w Palestynie własnego państwa, sformułowana w końcu XIX w.’¹⁰

Słownik biblijny rejestruje następującą definicję znaczeniową nazwy własnej, która stanowi podstawę słowotwórczą przywołanych wyżej wyrazów:

Syjon (wysoki, wyniosły), pierwotnie określenie południowo-wschodniego wzgórza Jerozolimy, na którym znajdowała się dawna twierdza Jebusytów zdobyta przez Dawida i nazywana, dlatego też Miastem Dawidowym (2Sm 5, 7). Gdy za panowania Salomona w granicach Jerozolimy znalazło się także wzgórze północno-wschodnie, na którym zbudowano rezydencję króla i świątynię, wówczas górę świątynną, a w końcu całe miasto zaczęto nazywać Syjonem (2 Krl 19, 31; Ps 51, 20). Syjon jest świętą Górą (Ps 2, 6; 48, 3; Iz 31, 4), którą wybrał sobie Jahwe (Ps 78, 68) i na której zamieszkał (Ps 74, 2). W przepowiedaniu prorockim w Syjonie widzi się stolicę mesjańskiego czasu zbawienia (Iz 2,2-4; 4,5; 10,12; Jl 4,16n.21), a w Nowym Testamencie – obraz niebieskiego Jeruzalem (Hbr 12, 22; por. Dz 14, 1)¹¹.

¹⁰ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/syjonizm;3981897.html> dostęp: 4.05. 2018 r.

¹¹ P. Weimar, *Syjon*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, oprac. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994, s. 1247-1248.

Aż 66 razy użyto w KPŁGŻ wyrazu *alija* jako odnoszącego się do idei syjonistycznych i je znamionującego. W kontekście pinkasu łomżyńskiego czytamy: „Emigracja, czyli alija ze wszystkich krańców Rosji do świętego miasta Jerozolimy stale wzrastała”¹². Zawarta w tym wypowiedzeniu informacja poprzez synonim objaśnia znaczenie słowa *alija*. W definicji encyklopedycznej pojawia się zapis:

alija – w znaczeniu: 3. «emigracja Żydów do Palestyny, obecnie Izraela; też: grupa imigrantów żydowskich pochodząca z określonego kraju»¹³.

Na powyżej przywołanych przykładach widać, jak język odzwierciedla idee jako ich główny nośnik. Częstotliwość wystąpień i użycie wyrazów z pola semantycznego *Syjon* to odbicie językowego obrazu świata i jego interpretacji¹⁴ w kontekście realizacji pewnej idei politycznej, której założenia i cele zdeterminowały przyszłość wspólnoty żydowskiej. W KPŁGŻ poprzez określoną leksykę czytelnik dociera między innymi do treści, które ukazują główne cele tej idei, jej odzwierciedlenie w postawach syjonistów i w sposobach działań, jakie podjęli na rzecz jej realizacji, angażując się jako jednostki i wspólnota.

Konkretne leksemy i częstotliwość ich występowania stanowią sygnał wagi problemu, na jaki wskazują i angażują uwagę czytelnika pinkasu do bliższego przyjrzenia się zagadnieniu, jakie znamionują. Jednocześnie wskazują na znaczenie syjonizmu dla społeczności żydowskiej Łomży na przełomie XIX i XX wieku, kiedy idee z nim związane rozlały się na całą Europę.

3. Żydzi w Łomży

3.1. Żydzi łomżyńscy według statystyki

W kontekście omawianego tematu warto najpierw sięgnąć do historii. Ze źródeł jej przekazu wiemy, że przedstawiciele społeczności żydowskiej¹⁵ pojawiają się dość regularnie w Łomży od końca XVIII wieku¹⁶. Według statystyk w 1848 r., czyli w okresie nas interesującym, mieszkało tu: 2 916 katolików, 2 252 starozakonnych, czyli przedstawiciele społeczności żydowskiej, i 220 ewangelików. Po powstaniu styczniowym, kiedy w mieście na-

¹² KPŁGŻ, s. 625.

¹³ <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/alija.html> dostęp: 4.05. 2018 r.

¹⁴ Por. R. Tokarski, *Słownictwo jako interpretacje świata*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 343-395.

¹⁵ Np. niejaki Mateusz *Gromalski* przechrzta 1769; Aniela *Dobrowolska* przechrzta w 1782; Franciszek Józef *Dybowski* przechrzta w 1784; Feliks *Dobrowolski* przechrzta w 1809; por. M. Frąckiewicz, *Słownik nazwisk łomżan (XV-XIX w.)*, Łomża 2016.

¹⁶ Badania onomastyczne wskazują, że przedstawiciele tej społeczności byli tu regularnie obecni na przestrzeni od XVII do XIX wieku, a nawet wcześniej. Natomiast ich potomkowie żyją w mieście do dziś.

stała władza rosyjska, napłynęła do tu fala urzędników, wojskowych z rodzinami oraz osób, które podjęły pracę w sektorze usług. W 1910 r. w Łomży, na ogólną liczbę ludności 27 671, zarejestrowano: 12 542 Polaków, 12 334 Żydów oraz 2 795 Rosjan. W 1921 r., podczas spisu powszechnego w kraju, Łomża liczyła 22 014 mieszkańców. Dla kontekstu wskaźmy, że według wyznania było pośród nich: 12 404 katolików, 95 prawosławnych, 272 ewangelików, sześciu innych chrześcijan, 9 131 osób wyznania mojżeszowego, innego wyznania 16; narodowości polskiej było 13 010 mieszkańców, białoruskiej 4, niemieckiej 4, żydowskiej 8 946, innej zaś – 50¹⁷.

3.2. Zarys dziejów społeczności żydowskiej w Łomży

Przed rozbiorem Polski, na Mazowszu Wschodnim, czyli na terenie, na który znajduje się Łomża, Żydzi byli nieliczni, co potwierdzają badania historyków¹⁸. Po pierwszym rozbiore Polski władze Austrii i Prus wysiedliły przymusowo tę ludność ze swoich terenów. Wówczas jej liczba wzrosła dwu-, a nawet trzykrotnie między Wisłą, Bugiem i Narwią, ponieważ na te tereny się ona przesiedlała. W związku z tym już pod koniec XVIII wieku na Mazowszu niemal 59% starozakonnych mieszkało we wsiach, bowiem część miast, wśród nich Łomża, zabraniały im przebywania na swoim terenie. W regionie łomżyńskim pierwsza gmina żydowska powstała w Śniadowie. Początkowo należeli do niej także Żydzi z Łomży. W 1832 r. w obręb miasta włączono osiedle Rybaki, które stało się głównym skupiskiem starozakonnych w Łomży i do dziś jest kojarzone jako miejsce zamieszkiwane w przeszłości głównie przez ludność żydowską. Jak zaświadcza dane, szybko rosła liczba tej ludności w mieście: w 1799 r. było 25 jej przedstawicieli, w 1808 r. – 57, w 1827 r. – 948, w 1848 r. – 2 254, w 1857 r. – 2 608, a w 1921 r. już 9 131.

Żydzi byli społecznością aktywną. Wchodzili do rady miasta Łomży¹⁹, byli między innymi ławnikami magistratu; uczestniczyli we wszystkich dziedzinach życia miasta, zachowując pewną odrębność. Znali język polski, lecz między sobą używali niemal wyłącznie języka jidysz. Różnili się także pod względem zawodowym. Zwykle zajmowali się handlem i rzemiosłem. Wśród inteligencji przeważali przedstawiciele tak zwanych wolnych zawodów: lekarze²⁰ i adwokaci²¹. Męskich przedstawiciele tej społeczności wy-

¹⁷ Por. W. Jemielity, *600-lecie praw miejskich Łomży*, Łomża 2018, s. 43-44.

¹⁸ Por. np. D. Godlewska, *Dzieje Łomży od czasów najdawniejszych do rozbiorów Rzeczypospolitej (XI w. 1795 r.)*, Warszawa 1962.

¹⁹ Np. „(...) żydowski radca miejski, pan Pinches Gajst, Żyd, który był naczelnikiem wydziału ekonomicznego (...)”; „(...) W szeregach partyzanckich działał aktywnie lekarz, Abraham syn Jakuba Blumowicz, wnuk rabiego Judela Blumowicza, (...)”; KPLGŻ, s. 75.

²⁰ Np. „(...) doktor Karbowski, który był wówczas sławnym w Łomży lekarzem (...)”, por. KPLGŻ, s. 73; „(...) Lekarzami sierot, pracującymi przeważnie za darmo, byli: dr Dawid Pionnicki i dr Hefner (...)”, por. KPLGŻ, s. 120.

różniał ubiór: nakrywali głowy jarmuškami, nosili długie, prawie do ziemi czarne chałaty; młodzi chłopcy mieli kręcone pejsy. Starsze kobiety nakrywały głowy perukami. Inteligencja natomiast rzadko nosiła tego typu stroje.

W 1812 r. istniała w Łomży bóżnica. Dopiero w latach 1878–1889 wzniesiono wielką synagogę, która była usytuowana na skrzyżowaniu ulic Senatorskiej i Giełczyńskiej. Synagoga uległa zniszczeniu w 1939 r. podczas bombardowania miasta.

Pierwszy cmentarz żydowski znajdował się między ul. Woziwodzką, ul. Rybaki i Placem Zielonym. W 1892 r. władze cywilne zabroniły grzebania tam zmarłych. Wówczas otwarto nowy cmentarz położony przy drodze do Zambrowa. Pozostałości po obu cmentarzach zostały zachowane do dziś.

Kiedy wybuchła druga wojna światowa, od czerwca 1941 r. w Łomży schroniło się około tysiąca starozakonnych z okolicy. Szukali oni ratunku w największym mieście, które było skupiskiem ludności żydowskiej. W sierpniu utworzono w mieście getto.

2 listopada 1942 r. około siedmiu tysięcy Żydów z Łomży i okolic wywieziono do obozu zbiorczego w Zambrowie, a stamtąd do obozu zagłady w Treblince...

4. Syjonizm i syjoniści w Łomży wg pinkasu łomżyńskiego

Jak podaje się w rozmaitych opracowaniach, „organizacje o charakterze syjonistycznym pojawiły się na ziemiach polskich w latach 80-tych XIX w. W 1882 r. w Warszawie powstało kółko ruchu Chowewej Syjon”²². W *Księdze pamięci łomżyńskiej gminy żydowskiej* wyraz *Syjon* i wyrazy od niego pochodne, czyli pokrewne, na przykład *syjonista*, *syjonistyczny*, *syjonizm* (w różnych formach) pojawiają się łącznie około sześciuset razy na 786 stronach tekstu tej książki. Interesujący jest tu kontekst ich występowania i częstotliwość jako swego rodzaju sygnał wagi tematu, jaki one reprezentują. Warto rozeznania zdaje się reprezentowane przez nie zagadnienie, szczególnie jeśli uznać jego obraz za swoisty paradygmat opisu dziejów syjonizmu i syjonistów w regionie obecnego województwa podlaskiego, które

²¹ Np. „Pierwszym żydowskim adwokatem sądowym w Łomży w okresie polskiej władzy aż do powstania 1863 r. był reb Eljahu Rozental z Jasionówki. Był on uczonym Żydem, mówiącym czysto po polsku i lubianym także przez chrześcijan. Jego piękna i wykształcona córka poślubiła rabina i lekarza w jednej osobie Efraima Adelsztajna”, por. KPŁGŻ, s. 231-232. „Długi czas pracował w Łomży adwokat przysięgły Klinkowsztajn. W całej okolicy znany był jako obrońca i był najbardziej wziętym adwokatem w sądzie okręgowym. Mówiono o nim, że znał także Talmud. Zaangażował się w ruch Miłośników Syjonu i w jego domu odbywały się zebrania tej organizacji”, por. tamże, s. 232.

²² Por. Inwentarz Archiwum Organizacji Syjonistycznych 1927, 1945–1950, opr. M. Siek, sygn. 333, http://www.jhi.pl/uploads/inventory/file/145/Organizacje_Syjonistyczne_333.pdf dostęp 14.09.2018 r.

reprezentuje tu społeczność żydowska Łomży, miasta północno-wschodniego Mazowsza.

Po raz pierwszy informację o syjonizmie w łomżyńskiej *Księdze pamięci* znajdujemy w takim oto kontekście:

(...) W 1872 r. wyszła drukiem książka Pereca Smolenskina *Am Olam* (Przedwieczny Naród), która zrobiła wielkie wrażenie na Żydostwie rosyjskim. W wielu miastach pozakładano związki syjonistyczne pod nazwą *Am Olam* i fale syjonistycznego ruchu rozlewały się na Rosję i Polskę. W tym samym roku zebrała się w Grodnie grupa maskilów, bogaczy i wielmożów z Białegostoku, Grodna, Łomży i Warszawy. Oni to założyli stowarzyszenie pod nazwą *Dorszej Cijon* (czyt. *Syjon*) *Wiruszłaji*. W Łomży utworzono jego oddział, który był faktycznie pierwszym związkiem syjonistycznym. Wstąpiło w jego szeregi jakieś kilkadziesiąt osób. Każdy członek opłacał miesięczną składkę w kwocie 2 rubli i 40 kopiejek. Od czasu do czasu w centrali związkowej w Warszawie urządzano loterie. Ten z członków, który wygrał los, odbywał w nagrodę podróż do Ziemi Izraela, aby pozdrowić Jerozolimę. Towarzystwo dawało mu kwotę stu dwudziestu rubli na wydatki związane z podróżą. Każdy członek związku, który wyjechał do Kraju Izraela spędzał tam kilka tygodni, nawiedzał święte miejsca, zbierał informacje o panującej tam sytuacji, wypełniał nałożone na siebie posłannictwa, a po powrocie przekazywał społeczności pozdrowienia z Ziemi Świętej” – podano za: („Ha-Lewanon”, rocznik X, nr 2, 1872 r., Miler)²³.

Redaktor KPŁGŻ stwierdza, że nie ma „szczegółowych informacji o syjonistach w Łomży z tego okresu dziejów miłośników Syjonu”. Jednak „to tu, to tam przeblyskuje jakaś osobowość tamtych czasów”²⁴. Tymi słowami niejako potwierdza, że za ideą stali konkretni ludzie, do których docierały wieści ze świata.

Dalej czytamy:

Oto w korespondencji dotyczącej Łomży zamieszczonej w czasopiśmie *Ha-Cefira* z roku 1895 donosi pan A. G. Brzozowski o jednym miłośniku Syjonu, kaznodziei posługującym się czystym hebrajskim językiem o nazwisku Kalman-Dow Motel. „W każdy szabat wygłaszał płomienne syjonistyczne mowy w bejt midraszu *Chowewej Cijon*”²⁵.

W KPŁGŻ znajdujemy taki oto zapis:

(...) W latach dziewięćdziesiątych XIX w. ruch syjonistyczny stale się rozszerzał. W 651 r. (1891 r.) został założony specjalny bejt midrasz dla miłośników

²³ KPŁGŻ, s. 313.

²⁴ Tamże, s. 312.

²⁵ *Księga pamięci łomżyńskiej gminy żydowskiej*, red. Jom Tow Lewiński, Tel-Aviv 1952.

Syjonu. Gromadzili się tam w szabaty i święta, a czasami także w dni powszednie łomżyńscy miłośnicy Syjonu. Zbierali pieniądze na wykup ziemi i wspieranie osadników, rozmawiali po hebrajsku, studiowali dzieje Izraela itp.

Z początku ten bejt midrasz mieścił się w prywatnym domu, wynajętym za 100 rubli rocznie. Jednak jeden z oddanych towarzyszy „Oświecony Stolarz”, jak go nazwano, reb Zelig Lejb Wybrańczyk miał obszerny warsztat, który przekazał na dom modlitwy organizacji *Chowawej Cijon*. Cały tydzień tam pracowali, a w szabaty wnosili ławki i zaścielali stoły białymi obrusami, a miłośnicy Syjonu modlili się, studiowali Pisma i słuchali nauk. Sto rubli, które oszczędzali na wynajmie lokalu, przeznaczali na osiedle żydowskie w Ziemi Izraela. Aktywistami tego ruchu byli: Icchak Damowicz, ojciec błogosławionej pamięci Abrahama Damowicza, Nachman Piątnicki, rabini: Jehoszua Heszal Frejman i Noach-Ici Diskin, rabin Joel Hercog, który był rabinem i kaznodzieją w *Chewra Thilim* oraz inni. (*Ha-Melic*, 10.6.1890, 11.5.1894; *Ha-Cefira*. 15 menachem aw 655/1895, *Ha-Melic* 8.12.95)²⁶.

Jest to potwierdzenie faktu, że pamięć dawnych mieszkańców Łomży zachowała wiele szczegółów związanych z aktywnością miłośników Syjonu. Potem zaświadczyła ich obecność, zaangażowanie ideowe i organizacyjne oraz duchowe i materialne, jakie poświęcili dla realizacji wspólnych celów.

Lewiński przytacza też informacje z prasy, w kontekście których znajdujemy treści o znaczeniu ruchu syjonistycznego w regionie ze wskazaniem na jego idee oraz na kierunek wpływów syjonistycznych, które oddziaływały tu, wędrując ku Łomży ze wschodu.

W gazecie *Ha-Melic* z 654 r. (dokładnie z 11 maja 1894 r.) czytamy też o wspaniałym zebraniu, które zostało zorganizowane w Łomży z okazji jubileuszu siedemdziesiątych urodzin reb Szmuela Mohilowera, jednego z wielkich twórców ruchu *Chibat Cijon* w Polsce i Rosji, a który cieszył się dużym uznaniem i poważaniem w Łomży, położonej w pobliżu Białegostoku i będącej pod jego wpływem. W wyżej wspomnianej gazecie jest wzmianka, że na urodzinowym przyjęciu było obecnych bardzo wielu gości należących do szanowanych obywateli miasta. Rabin Noach-Ici Diskin, rozpoczął przyjęcie wznosząc kielich z winem i rozwodząc się w opowiadaniu o Ziemi Izraela i o obowiązku każdego Żyda w popieraniu tamtejszego osiedla oraz działania na rzecz idei odrodzenia. Po nim przemówił słowami rozpalającymi serca reb Joel Halewi Hercog. Zebrani wrzucyli się i śpiewali pieśni Syjonu. Z miejsca zebrali 40 rubli na rzecz osiedla „Gan Szmuel”, założonego wówczas na cześć rabina Mohilowera²⁷.

Księga pamięci łomżyńskiej gminy żydowskiej przywołuje rozmaite sytuacje z życia i aktywności syjonistów, między innymi opowiada o młodzieży, którą porwały idee odrodzenia:

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, s. 216.

Kilku gimnazjalistów Żydów, a wśród nich: Lew Szacinko, Eliezer Bojarski oraz autor tych słów (dr Mosze Salomon), założyli w murach gimnazjum koło postępowców i zaczęli wypożyczać w szkolnej bibliotece książki o treści postępowo-rewolucyjnej. Kierownikiem biblioteki był nauczyciel Lewicki – wcześniej nauczyciel w gimnazjum żeńskim. Pewnego razu, gdy przyszedłem wymienić książkę, zdradził mi szeptem tajemnicę: *Dyrektor gimnazjum pytał o ciebie i dochodził, jakie czytasz książki. Żebyś nie podpadł, dam ci radę: Weź tu listę książek patriotycznych, a te książki, które pragniesz czytać, dam ci oddzielnie, drogą nieurzędową*²⁸.

W opisanej powyżej postawie rozpoznajemy sympatyka syjonistów, który się nie zdeklarował, lecz służył sprawie, co poświadcza z kolei, że prezentowany ruch jednoczył i konsolidował społeczność żydowską w rozmaity sposób.

Pewnego razu poczynił aluzję: *Jeśli robicie zebranie, nie schodźcie się u siebie w domu, ale zawsze w obcym miejscu, aby was nie schwytała tajna policja, która depcze wam po piętach*. Założyliśmy potem koło syjonistyczne, z początku w środowisku naszych kolegów gimnazjalistów Żydów, a potem doko-optowaliśmy także młodzież z miasta. Wśród założycieli tego koła byli dwaj bracia Gutowscy, Bojarski²⁹ i Szacinko³⁰.

W KPLGŻ znajdujemy także wzmiankę wskazującą na konspiracyjny charakter ruchu, kiedy Lewiński notuje:

Nasze pierwsze zebranie, ze względów ostrożności, odbyło się w bejt midraszu Chewra Szas. Syjonizm był bowiem w oczach policji nieprawomyślny i mogliśmy przez to „wylecieć” z gimnazjum. Pewnego razu szames bejt midraszu wszedł i zauważył nas, gimnazjalistów, w tym domu modlitwy. Przeszył nas wzrokiem i zapytał: „Co, przyszlście się pomodlić? Co wy macie za sprawę w domu modlitwy? – Jeden z nas ma „Jorcajt”³¹ – usprawiedliwialiśmy się, on jednak powiedział: „Jorcajt, szmorcajt”³², czuję, że coś całkiem innego was tu sprowadziło!”³³

²⁸ Tamże, s. 135.

²⁹ Ten Bojarski po latach mieszkał w Brazylii, Belgii, ukończył tam uniwersytet i zyskał sławę jako pisarz i badacz Pisma Świętego i Nowego Testamentu. W 1918 r. opublikował tam książkę po francusku: *Biblia przez pokolenia*, której był redaktorem (przypis w tekście KPLGŻ).

³⁰ KPLGŻ, s. 135-136.

³¹ „Jorcajt” – w języku jidysz oznacza rocznicę śmierci bliskich osób z rodziny, za których dusze odmawia się w synagogach i domach modlitwy specjalne modlitwy, w tym kadysz (przypis tłumacza).

³² Jorcajt, szmorcajt – znaczy tyle co: Jorcajt, trele-morele (przypis tłumacza).

³³ KPLGŻ, s. 136.

Jeden z dawnych gimnazjalistów wspominał, że ich aktywność polegała najpierw na czytaniu „syjonistycznych ksiązek po rosyjsku i trochę po hebrajsku”, które wypożyczali przy ulicy Długiej, naprzeciwko Muszyńskiego, gdzie mieściła się nielegalna biblioteka³⁴. Wzmianki te i relacje zostały naznaczone kolorytem miasta i współtworzą jego dawną i wyjątkową atmosferę. Jednocześnie poświadczają warunki życia i aktywności ludzi, którzy w nim mieszkali.

W innym miejscu przywołano opis ukazujący indywidualne działania³⁵ i rozwój własny osób należących do organizacji syjonistycznych oraz aktywność kobiet.

A byli jeszcze rewolucjoniści spośród uczącej się młodzieży. Pamiętam Bełę Bogacką, jak kiedyś stała na becze i przemawiała po rosyjsku do publiczności. Z boku przysłuchiwali się tajniacy, a potem ją aresztowali. Koło syjonistyczne gimnazjalistów nie działało dużo. Ja jednak kontynuowałem swoją pracę na tym polu i należałem do bywalców domu Nachmana Piątnickiego, syjonistycznego przywódcy w naszym mieście, który pojechał w tym czasie do Ziemi Izraela, wrócił i złożył syjonistom sprawozdane o tym, co się tam dzieje. Do domu Piątnickiego schodzili się syjoniści przy różnych okazjach, aby zrobić coś pożytecznego dla Ziemi Izraela. W Purim mieli zwyczaj czytać u niego Megilat Ester i zbierać pieniądze na osiedle w Ziemi Izraela³⁶.

Z *Księgi*, w której zawarto informacje podsumowujące ostatni okres intensywnego działania organizacji syjonistycznych w Łomży, dowiadujemy się o liczbie członków i nazwach zrzeszeń, jakie wówczas funkcjonowały w mieście:

W wyborach do Dwudziestego Pierwszego Kongresu Syjonistycznego (23 lipca 1939 r.) uczestniczyło w Łomży 1091 członków opłacających składki (spośród 1301 uprawnionych do głosowania) – co stanowiło 84 %. „Liga Na Rzecz Pracującej Ziemi Izraela” (*Liga Le-maan Erec Israel Ha-Owedet*) znalazła się na pierwszym miejscu z 473 głosami, za nią „Mizrachi” z 264 głosami; syjoniści ogólni – 173 głosy; syjoniści ogólni (sekcja kobieca) – 59 głosów; „Poalej Cijon-Lewica” – 122 głosy. Lewica otrzymała najwięcej głosów. Nie jest nam wiadome, kogo wybrano jako kandydata na ten ostatni w historii miasta kongres syjonistyczny³⁷.

³⁴ Por. tamże.

³⁵ Na przykład „Frejnel był żarliwym miłośnikiem Syjonu i założył w Łomży coś w rodzaju małego banku ludowego pod nazwą Olej regalim. Każdy jego członek wносił kilka rubli rocznie. Na końcu roku losowano i zdobywca szczęśliwego losu jechał do Ziemi Izraela”; por. tamże, s. 139.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże, s. 346.

Te statystyczne dane tworzą obraz omawianego ruchu narodowego, jego struktury, liczebności stowarzyszonych, wewnętrznych podziałów i aktywności, dając pewne wyobrażenie jego siły w przestrzeni miasta i wiązanych z nim nadziei.

W tym kontekście warto wspomnieć o związku *Ha-Techija* („Odrodzenie”) jako reprezentacji związków syjonistycznych, który został założony w 669 roku (1909) i był organizacją syjonistycznej młodzieży mającą za zadanie prowadzenie w mieście działalności³⁸ na rzecz idei syjonizmu w duchu dziedzictwa poprzedników.

W okresie *Chibat Cijon* czyli *Umiłowania Syjonu*, powołano w Łomży do życia także towarzystwo *Chowewej-Cijon* („Miłośnicy Syjonu”), którego zasadnicza działalność odbywała się we własnym bejt midraszu nazwanym *Bejt Midrasz Chowewej Cijon*. W późniejszym okresie był to oddział organizacji *Waad Ha-Palastinai-Ha-Odisoj*, którego spadkobiercami byli: Icchak Damowicz, Awi Mori i Nachman Piątnicki, wszyscy błogosławionej pamięci. W gronie aktywistów znaleźli się także sędziowie: Jehoszua Heszil Frajman i Noach-Ici Diskin, Jechezkel Wajnberg, Eljahu-Rachawia Kolniak, Chaim-Bar Kahanja, Icchak Rozenbojm, Lejb Koziński, Menasze Jaakowzon, B. Salistowski, Meir Ciechanowicz i wielu innych³⁹.

W 1914 r. związek *Ha-Techija* pozyskał lokal w siedzibie towarzystwa *Ha-Zamir* („Słowik”), występując „w charakterze sekcji sportowej członków klubu gospodarzy”⁴⁰. Jednak wkrótce wybuchła I wojna światowa i klub *Ha-Zamir* został zamknięty. Od tego czasu młodzież syjonistyczna spotykała się w mieszkaniu N. Butkowskiego (Stary Rynek 6), gdzie odbywały się posiedzenia i konferencje. Raz miejsce to zostało zaatakowane przez żandarmów. Większość uczestników zebrania wymknęła się, lecz czterech złapano i pomimo starań o uwolnienie – zesłano ich na Syberię.

Odtąd członkowie *Ha-techija* skupili się na innej pracy narodowej, którą uznali za pilną: zajęli się pomocą żydowskim uchodźcom, zalewającym Łomżę, którą traktowano „jako miasto schronienia”⁴¹. Z inicjatywy człon-

³⁸ „Przy związku *Ha-Techija* ustanowiono kilka czynnych komisji, do których weszło ok. 70 członków. Były to komisje: gimnastyki, biblioteczna, przysposobienia członków centralnych rocznych składek w organizacji, funduszu narodowego *Keren Kajemet Le-Israel*, upowszechnienia języka hebrajskiego, prowadzenia wieczorowych kursów nauki języka hebrajskiego, prowadzenia „Przedszkola imienia Szolema Alejchemy”, a także komisja amerykańska czyli działająca na rzecz kontaktów łomżan z krewnymi w USA, komisja wsparcia dla członków związku, komisja literatury i prasy syjonistycznej, gospodarcza, komisja frakcji w syjonistycznym Komitecie Miejskim”; por. KPŁGŻ, s. 333.

³⁹ Tamże, s. 324.

⁴⁰ Por. tamże, s. 327.

⁴¹ Tamże, s. 328.

ków tego związku otwarto w Łomży oddział Moskiewskiego Komitetu Pomocy i zorganizowano internat dla bezdomnych, który mieścił się w opustoszałym budynku jesziwy. Do pomocy przyłączyło się wielu młodych, którzy nie byli syjonistami, ponieważ „wszyscy łomżanie darzyli sympatią ten rodzaj działalności”⁴². W tym czasie na strychu jesziwy „urządzono wzruszające zebranie poświęcone uczczeniu pamięci przywódcy dra T. Herzla”⁴³, zapewne w 10. rocznicę jego śmierci.

W okresie okupacji niemieckiej związek *Ha-Techija* postarał się o urzędową rejestrację pod nazwą *Agudat Noar Le-Limudej Ha-Jahadut*, czyli *Młodzieżowy Związek Studiów Judaistycznych*, i podjął działalność kulturalną, w tym zatroszczył się o powiększenie księgozbioru biblioteki, organizując „wielką zbiórkę książek wśród członków i sympatyków”, zorganizował „wieczorowe lekcje języka hebrajskiego” i urządził „hebrajskie przedszkole im. Szołema Alejchemy”⁴⁴. Z inicjatywy *Ha-Techija* założono związek sportowo-gimnastyczny *Makabi*, *Związek Rzemieślników*, którego celem było wzmacnianie ich pozycji i poprawienie sytuacji materialnej. Zorganizowano także pierwszą spółdzielnię spożywczą i założono kuchnię dla ubogich. Podczas okupacji bolszewickiej działania syjonistyczne zostały zakończone.

W *Księdze pamięci łomżyńskiej gminy żydowskiej* czytamy również o pracy na rzecz narodowego funduszu żydowskiego „Keren Kajemet Le-Israel” w Łomży. Zanotowano w niej, że do działań przyłączyło się „także wielu przeciwników spośród kręgów syjonistycznych, a nawet Żydzi będący tylko z pozoru miłośnikami Syjonu i zwolennikami osiedlania się tam, którzy szybko się wycofali, kiedy przyszło sięgać do kieszeni”⁴⁵. Wnioskować można z tego o popularności wspomnianego funduszu i o fakcie, że podstawowe wsparcie znalazł on jedynie w kręgach zamożniejszego mieszczaństwa żydowskiego pochodzenia w Łomży.

Jeśli skonfrontujemy informacje z KPLGŻ z tymi, jakie zawierała ówczesna polska prasa łomżyńska na temat syjonizmu, to znajdziemy zaledwie kilka informacyjnych wzmianek, na przykład:

17 czerwca odwiedził Łomżę prezes Koła Żydowskiego poseł Apolinary Hartglas. Wieczorem w lokalu „Hatechija” odbyło się spotkanie gościa z członkami organizacji syjonistycznych; przemawiali m.in. prezes Epsztejn, Domowicz, dr Sz. Peltyn, Strykowski, Tabolicki i Wajnberg⁴⁶.

⁴² Tamże.

⁴³ KPLGŻ, s. 328.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, s. 337.

⁴⁶ „Wspólna Praca” 6, 1928, s. 3.

10 października odbył się w Łomży zlot młodzieży przygotowującej się do pracy w Palestynie. Pionierów powitali prezes miejscowej organizacji syjonistycznej A. Domowicz i prezes partii pracy „Hitachdut” Wajnberg⁴⁷.

Te przykłady pokazują, że zawarty w *Księdze pamięci łomżyńskiej gminy żydowskiej* materiał jest oryginalny, jedyny i bezcenny nie tylko dla rozpoznania podjętej w niniejszym opracowaniu kwestii. Zdawkowe uwagi w polskiej prasie tego okresu stanowią jedynie poświadczenie aktywności syjonistów łomżyńskich. Mogą więc być zaledwie przyczynkiem do opisu tej problematyki na podstawie innego źródła.

5. Wybrane sylwetki syjonistów łomżyńskich

W toku narracji przywołującej zdarzenia i miejsca pojawiają się liczni, znani z imienia i nazwiska przedstawiciele społeczności żydowskiej. Są to bohaterowie wspomnień, reprezentanci rodzin, różnych grup zawodowych, osoby pełniące w społeczności żydowskiej miasta rozmaite funkcje, młodzi i starsi, bogaci i mniej zamożni Żydzi, którzy angażowali się w realizację idei syjonistycznych w Łomży. Ich aktywność na tym polu potwierdza, że te idee były w mieście żywe.

Niekiedy przy okazji prezentacji i wspomnienia o różnych osobach pojawiają się takie elementy ich charakterystyki, jak: „pan Gutman – także pobożny Żyd, **syjonista** i społecznik”⁴⁸; „codziennie poświęcali swój czas i majątek na rzecz bractwa: reb Awramel Sziser, reb Gedalia Buchbinder, reb Mendel Klajn, reb Zalman Zdanowicz i reb Icchak Sobótka, nauczyciel, który czynił wielkie wysiłki, aby zaprowadzić tu ducha umiłowania **Syjonu**”⁴⁹; „miał wielki wpływ na środowiska **syjonistyczne** i w ogóle inteligentkie”⁵⁰; „w 1891 r. rabi Jehoszua-Heszil Frajman przysłał z Łomży na rzecz Ziemi Izraela kwotę 149, 70 rubli”⁵¹. Są to mimochodem wydobywane z pamięci informatorów wiadomości pozwalające na śledzenie losów ludzi, ich aktywności społecznej i postaw wobec rozmaitych aktualnych spraw i idei odrodzenia.

a) Mężczyźni

W biogramach⁵² wielu bardziej i mniej znanych Żydów łomżyńskich znajdujemy ciekawe informacje, które pozwalają rozeznaczyć środowisko syjo-

⁴⁷ „Wspólna Praca” 11, 1928, s. 5

⁴⁸ KPŁGŻ, s. 142.

⁴⁹ Tamże, s. 203.

⁵⁰ Mowa tu o Izraelu Usmanie; por. KPŁGŻ, s. 152.

⁵¹ Tamże, s. 60.

⁵² Postanowiono przytoczyć w cytatach wybrane informacje, aby wiernie oddać treść zawartą w charakterystykach postaci, które utrwaliła pamięć wybranych przedstawicieli społeczności żydowskiej miasta po Zagładzie, kodując niektóre fakty z życia przywołanych osób.

nistów łomżyńskich i ich sympatyków. Poniżej przywołano kilka wybranych charakterystyk postaci, przyjmując porządek alfabetyczny:

Reb Chenoch Ajzensztat

(...) urodzony w Grajewie, poślubił córkę Malinowicza z Łomży i został obywatelem tego miasta. Nie upłynęło wiele czasu, jak stał się jednym z przywódców społecznych. W *Magen Awraham* zaprowadził porządku i przekształcił go w twierdzę **syjonizmu**. Kiedy został wybrany parnasem gminy żydowskiej, ujawnił swoje zdolności i siłę w utrzymywaniu porządku i dyscypliny. Kiedy wyjechał z Łomży, senior kahału Sender Michel Brzoza Ajzensztat zajął jego miejsce i służył na tym stanowisku kilka lat⁵³.

Motel Biały

Motelowi przypadł w spadku (...) tartak w Łomży, który był znanym zakładem. Od młodych lat przejmował się on bardzo losem żydowskiego robotnika i przystał do ruchu „Bund”, stając się jednym z jego przywódców od 1904 r. aż do samego końca.

Wielu ludziom wydawał się dziwnym człowiekiem: bliski przywódcom gminy żydowskiej, uczęszczający do domu modlitwy i czasami także wzywany do czytania Tory na bimie, ksiąg prorockich (*Maftir*), hojną ręką wspierający synagogę, zaprzyjaźniony z **syjonistami**⁵⁴ nie zabraniał swojej żonie być działaczką „Odrodzenia” (*Ha-Techija*) i WIZO oraz ofiarowywać wielkie i ważne kwoty na rzecz żydowskich funduszy narodowych, a raz próbował nawet nabyć posiadłość w Ziemi Izraela. W tym samym czasie był pracodawcą robotników i zarazem przywódcą „Bundu”, któremu z wielkim oddaniem poświęcał wiele wysiłku i pieniędzy. Wszyscy go szanowali, tak Żydzi jak chrześcijanie. Kilkakrotnie był członkiem rady miejskiej, parnasem kahału i skarbnikiem komitetu pomocy z Ameryki, jako mąż zaufania **syjonistów** i „Bundu”. Przepadł w okolicach Słonimia, jak przypuszczają od miecza nazistów. Matkę wyprowadził do **Ziemi Izraela** na swój rachunek i zmarła w Tel Awiwie. Pomógł także swojej ukochanej siostrze Chawie Fejgin wyemigrować do **Ziemi Izraela**, natomiast najbliższa jego sercu siostra Złata Brzozowska, żona przewodniczącego związku kupieckiego reb Nachuma Brzozowskiego zginęła razem z dziećmi w łomżyńskim getcie⁵⁵.

Eliezer Bobrowski

Wytworna postać na ulicach Łomży: na ramionach czarna peleryna, na głowie kapelusze z szerokim rondem dodawały jej majestatu i osnwały legendę. Była to postać studenta jesziwy, który stał się heretykiem. Tak jak był pedantyczny i dokładny w zachowaniu się i ubiorze, tak samo był dokładny i pedantyczny w słowach i rozmowie, przez co wielu szanowało go i uwielbiało.

⁵³ KPEŁGŻ, s. 550.

⁵⁴ Tekst wyeksponowany przez autorkę niniejszego opracowania w związku z tematem opracowania.

⁵⁵ KPEŁGŻ, s. 535.

Był pierwotnym synem rodziny żyjącej z ciężkiej pracy i powodem dumy swoich najbliższych. Studiował w jesziwie, robił oko do nauk świeckich i był gorącym zwolennikiem Aszera Cwi Ginsberga, znanego pod pseudonimem *Achad Ha-Am*, wybitnego filozofa **ruchu syjonistycznego**, wiernym jego nauce „Władza rozumu” (*Szilotn ha-sechel*), którą wykładał cierpliwie i ze zrozumieniem. Wielu słuchało go i skłaniało się do jego idei.

Poświęcił się duchem i ciałem związkowi „Odrodzenie” (*Ha-Techija*). W okresie okupacji radzieckiej, kiedy groziły surowe kary każdemu **syjoniście**, trzymał w swoim domu bibliotekę „Odrodzenia” i ukrywał u siebie **syjonistyczne** archiwum. W jego domu gromadzili się **syjoniści**, przychodzili w każdy poniedziałek i czwartek wymieniać książki, a także uzyskać informacje o tym, co się dzieje w **świecie syjonistycznym**, przeczytać okólnik z gazety czy też broszurę z Ziemi Izraela itp. Po rozszerzeniu się działalności „Odrodzenia” pozostał jednym z najważniejszych członków związku. Poślubił Dworę Muszyńską. Jednak śmierć zabrała go przed czasem⁵⁶.

Rabin Abraham Josef Cynowicz

Wielką osobistością był rabin Cynowicz, który zasiadał na krześle rabina „duchownego” (uczzonego) w Łomży przez trzydzieści pięć lat. (...)

Był miłośnikiem **Syjonu** i jednym z czterdziestu rabinów w Polsce, którzy podpisali się na odezwie na rzecz żydowskiego funduszu narodowego (*Keren Kajemet*), podczas gdy wielu rabinów sprzeciwiało się temu. Do jego izby sądowej przychodziło dużo ludzi, aby uzyskać poradę z jego ust, porozmawiać i to nie tylko o prawie talmudycznym.

Lubił także ślęczyć nad obcymi książkami. Znał język rosyjski, polski i niemiecki i nie raz zjawiał się przed obliczem władz, aby zaprzysięgać żołnierzy albo świadczyć w sądach jako specjalista od spraw religijnych. Wiele razy wychodził na czele gminy, aby przywitać przybywających do miasta takich ważnych gości, jak premier, ministrowie itp.

Przychodzili do niego zakonnicy kapucyni, aby odwiedzić go, a także podyskutować z nim i wypytać o zagadnienia judaizmu. Kilku z nich mówiło po hebrajsku i znało także częściowo Talmud i księgę Zohar. (...)

Dwóch swoich synów i cztery córki wychował w duchu Tory i tradycji. Jego pierwotny syn Jedidja, kupiec w Warszawie, był żarliwym **syjonistą** i jeszcze przed drugą wojną światową wysłał do Ziemi Izraela trzech swoich synów. Jego drugi syn Jaakow wyemigrował do Ameryki.

Najstarsza córka Naomi poślubiła reb Dawida Rozenbluma, uczzonego erudyte z Goworowa, który przez swoją wielką skromność nie chciał zostać rabinem. Druga córka, Brocha wyszła za mąż za Jehoszę Mundlaka młodego uczzonego z Warszawy, brata malarki Reginy Mundlak. Dwie najmłodsze córki Szejndla i Peszka były żarliwymi **syjonistkami**, jednymi z założycielek związku *Bnot Cijon* (Córki Syjonu). Znały język hebrajski i Biblię (Tanach) i zajmowały się udzielaniem pomocy potrzebującym i uchodźcom. Najmłodsza po-

⁵⁶ Tamże, s. 561.

ślubiła Jechezkeła Kapłana z Kolna, który został później rabinem Podbrzezia na Litwie.

Rabin Cynowicz opracował i opisał dużo innowacji do Tory. Jednak nie opublikował ich z powodu wielkiej skromności. (...)

Cały czas marzył, aby wyjechać do Ziemi Izraela i przeżyć tam ostatnie lata swego życia. Jednak marzenie nie spełniło się. Żona rabina, kobieta miłośna i subtelna, z domu Sosnowska ze Szczuczyna, zmarła w późnej starości przed wybuchem drugiej wojny światowej. On sam zaś został wypędzony i zamęczony przez plugawych nazistów razem ze wszystkimi Żydami gminy łomżyńskiej i nie wiemy, kiedy i jak oddał duszę Bogu, ani gdzie znajduje się miejsce jego pochówku⁵⁷.

Rabin Joel-Lejba Halewik Hercog

(...) urodził się w Łomży w 1865 r. i w młodym wieku zasłynął w całej guberni jako fenomenalnie zdolny erudyta, obdarzony wyjątkową pamięcią i nadzwyczajnymi talentami. Wyróżniał się swoimi niezwykłymi zdolnościami jako mówca i kaznodzieja. (...) Studiował w jeszybotach w Słobódce i Ejszyszkach, a po ślubie przez kilka jeszcze lat kontynuował naukę w gminie żydowskiej w Kownie. Świadectwo uprawniające do sprawowania funkcji rabina otrzymał z rąk gaona rabiego Icchaka Meira ze Słobódki oraz rabina gaona N.I. Diskina z Łomży. Kilka lat pełnił służbę jako asystent rabina gaona N.I. Diskina przewodniczącego sądu rabinicznego w Łomży. W 1898 r. został wybrany na rabina w zjednoczonych synagogach w Leeds w Anglii. (...) Był kochany i szanowany przez wszystkich mieszkańców, tak Żydów jak i nie-Żydów. Był mędrce w naukach talmudycznym i posiadał szeroką wiedzę ogólną. Słynął także z wielkich przymiotów umysłu i zasłużył się wybitnie jako sędzia. (...)

Jeszcze podczas swojej bytności w Łomży przyłączył się jako jeden z pionierów do ruchu *Chowewej Cijon* (Miłośnicy **Syjonu**) w Polsce. Praca na tym polu spotkała się z bardzo wielkim uznaniem gaona rabiego Szmuela Mohilowera, który był jego bliskim przyjacielem. Także w Leeds pomagał wydatnie **ruchowi syjonistycznemu**, który zaczynał się tam rozwijać.

W 1911 r. został wybrany na rabina związku gmin żydowskich w Paryżu. Jego wspaniała osobowość, siła wygłaszanych kazań wznecających płomień wiary, jego szeroka uczoność i praca, w której nie czuł znużenia pomogła gorliwemu judaizmowi umocnić się w Paryżu. (...) Był poważany nie tylko przez członków swojej gminy, ale także przez wielu wprost ubóstwiany.

O rabinie Joelu Halewi Hercogu krążyły w Łomży liczne opowieści i nie raz miejscowi obywatele chlubilili się: oto syn naszego miasta, nasz wychowanek, osiągnął tak wiele i został rabinem Paryża.

Starczy opowiadali o nim: był człowiekiem szlachetnego ducha i najprędniejszych przymiotów, uczonym i światłym – jednakże „mędrzy nie mają co jeść”. Poślubił córkę dobrych, lecz ubogich rodziców, chociaż mógłby mieć „bogate zaręczyny”. Jego teść należał do elity (*kszerim*) *Chewra Kadisza*, był dobro-

⁵⁷ Tamże, s. 58.

czyńcą dla żywych i umarłych, pragnącym sprawiedliwości i dzielącym się z ubogim kromką chleba, chociaż w swoim domu nie zawsze miał go do sytości. (...)

Dał się porwać idei „powrotu na **Syjon**” (*sziwat Cijon*) jeszcze zanim wielcy rabini w Rosji i Polsce włączyli się do **ruchu syjonistycznego**. Swoją zarliwością i siłą osobowości zapalał serca kazaniami o **Syjonie** i wygnaniu Bożej Obecności, aż poważani obywatele nazwali go „narodowym kaznodzieją”⁵⁸.

Eljezer Kiljan

Człowiek skromny i prawy, który całe swoje życie poświęcił **syjonizmowi**. Jeszcze jako młodzieniec, uczeń małej jesziwy reb Icchaka Aarona Wierzby, pełnił powinności i funkcje w **ruchu syjonistycznym**. Kiedy dorósł został pomocnikiem w sklepie spożywczym swoich rodziców. Nosił tam worki z chlebem, kosze z produktami spożywczymi i jednocześnie w tym samym okresie przeprowadzał kwesty na rzecz **syjonizmu**, na narodowy fundusz żydowski *Keren Kajemet*, propagował skarbonki na ten cel, umieszczone w żydowskich domach i dbał o ich opróżnianie, zbierał pieniądze na weselach i uroczystościach obrzezania, w domach modlitwy i przy każdej okazji. Pamiętam jego wielkie szczęście i radość, gdy od dr Maksa Bodenheimera z Kolonii, ówczesnego przewodniczącego żydowskiego funduszu narodowego *Keren Kajemet Le-Israel*, otrzymał list dziękczynny za swoją pracę i poświęcenie. I jak błyszczała jego twarz z radości, gdy odczytywano jego nazwisko w drukowanym sprawozdaniu z dochodów uzyskanych ze zbiórki „na tacę” w wigilię Jom Kipur, którą organizował każdego roku.

Eliezer Kiljan organizował **wieczornice syjonistyczne** właśnie w kręgach ludzi ciężkiej pracy, a oni słuchali go i jego słów chętniej niż słów przedstawicieli inteligencji, ponieważ on sam był człowiekiem prostym i wykonywał ciężką pracę. Także piszący te słowa dzięki niemu wstąpił do związku „Odrodzenie” (*Ha-Techija*)⁵⁹.

Pinchas Kwaśny

(...) syn ludzi ciężkiej pracy, zachwycił się **ideami syjonizmu**, chociaż w domu nie było takiej atmosfery. Otrzymał tradycyjne żydowskie wychowanie, uczył się w chederach i w jesziwie, zdobył także wiedzę ogólną, nauczył się księgowości i handlu.

Z powodzeniem wspinał się po drabinie życia. Z natury był optymistą, nad każdym życiowym niepowodzeniem potrząsał głową i mówił: „Nie boję się żadnej klęski, lecz staram się przezwyciężać życiowe trudności”. Ożenił się z Chają – Rachelą Cukerbrom, oddaną członkinią „Odrodzenia”. Został kupcem. Miał dobrą rękę do handlu i wzbogacił się.

Działał aktywnie w związku „Odrodzenie” i był członkiem komitetu. Włączył się w działalność *Cejrej-Cijon* i przez kilka lat pełnił funkcję sekretarza organizacji, będąc zarazem jej ożywym duchem. Kiedy *Cejrej-Cijon* rozdzieliło się na część, która przystąpiła do „Zjednoczenia” (*Hitachdut*) oraz na

⁵⁸ Tamże, s. 37-39.

⁵⁹ Tamże, s. 564.

część, która połączyła się z **syjonistami** socjalistycznymi, Kwaśny pozostał w „Zjednoczeniu” i razem z Naftalim Wajnbergiem należał do największych aktywistów organizacji⁶⁰.

Szaul Lewin

Pochodził z Wilna i był szwagrem Hirsza Epsztajna⁶¹. Po pierwszej wojnie światowej osiedlił się w Łomży i pomimo starczego wieku szybko pozyskał sobie duże grono przyjaciół, a zwłaszcza młodzieży, która słuchała jego nauk, jako że Szaul Lewin był wielkim uczonym i potrafił w przystępnej formie prowadzić wykłady dla robotników. Młodzież poznawała z jego wykładów literaturę i historię, nauki przyrodnicze, filozofię i ekonomię polityczną. Zgodnie ze swoim kosmopolitycznym poglądem uważał się przez całe życie za obywatela świata i przyjaciela wszystkich narodów i religii. Jednak w wieku siedemdziesięciu lat przeżył nawrócenie i zrozumiał, że jest nikim innym jak tylko Żydem – bez praw obywatelskich i przyłączył się całym sercem i duszą do **ruchu syjonistycznego**. Był członkiem redakcji „Łomżer Sztyme” i jego artykuły popularno-naukowe przydawały gazecie poczytności i były przedrukowywane w kilku innych gazetach i magazynach. Zmarł w wieku 82 lat w 1938 r. Po śmierci jego pamięć uczcili **kręgi syjonistyczne**, a także robotnicze⁶².

Jaakow Mile

Był jednym z teoretyków ruchu młodzieży **syjonistycznej**, wpływał na poglądy i opinie członków ruchu. Miał przed sobą wyraźny cel życia: założyć w Ziemi Izraela społeczeństwo pracy i sprawiedliwości. Był człowiekiem rozmowy i dyskusji. Potrafił zapalać serca propagandą na rzecz **syjonizmu**. Był absolwentem jesziwy, człowiekiem wykształconym w naukach świeckich, posiadającym szeroką wiedzę. Przez kilka lat kierował biblioteką „Odrodzenia” i umiał przyciągnąć czytelnika, poprowadzić go i służyć radą.

Należał do grona działaczy, którzy położyli podwaliny socjalistycznego **syjonizmu** w Łomży, był członkiem komitetu *Cejrej-Cijon* od momentu jego utworzenia. Uczestniczył w zebraniach dotyczących spraw politycznych, wyborów do instytucji miejskich i państwowych i zawsze wplatał swoją nutę: „wiedz, co masz odpowiedzieć”. Dopadła go ciężka choroba i przerwała wczesnie nić jego życia⁶³.

Icchak Nomberg

Był jednym z założycieli organizacji *He-Chaluc* i ruchu *Poalej-Cijon* prawicy w Łomży, delegatem partii na konferencję zjednoczeniową w 1926 r.,

⁶⁰ Tamże, s. 564.

⁶¹ Między innymi właściciel banku, „był przez wiele lat przewodniczącym gminy żydowskiej w Łomży i członkiem komisji finansowej rady miejskiej, (...) robił wszystko co możliwe, aby w rocznych budżetach gminy i miasta wydzielono znaczące sumy także na rzecz żydowskich instytucji” (por. KPŁGŻ, s. 127).

⁶² KPŁGŻ, s. 538.

⁶³ Tamże, s. 562.

wiernym partii i jej sprawie. Reprezentował **ruch syjonistyczny** wobec nie-Żydów. Mówił płynnie po polsku i przez to najlepiej trafiał z ideami **syjonizmu** robotniczego do polskiego robotnika i umiał wytworzyć więź sympatii między narodami.

Od samego początku przyłożył rękę do ruchu zawodowego w Łomży, służąc mu jako zaufany doradca. Redagował partyjną gazetę *Łomżer Wort*. Jako delegat partii w gminie żydowskiej, w magistracie i innych instytucjach, zawsze pozostawał wierny sztandarowi i nie ugiął się nawet przed uwięzieniem w Rosji. Po ogłoszeniu powszechnej amnestii zaciągnął się do wojska odrodzonego państwa polskiego i ślad po nim zaginął⁶⁴.

Dla przykładu warto przywołać jeszcze jedną ważną dla Łomży postać, członka społeczności żydowskiej, którym był:

Meier Orłowski

(...) urodzony w Pułtusku, przybył do Łomży około 1908 r. jako agent do spraw maszyn rolniczych polskich fabryk z ramienia swego brata. Jednak w tych dziedzinach on sam był specjalistą i przy tym człowiekiem bardzo pracowitym. Doszedł do wniosku, że lepiej będzie samemu wytwarzać takie maszyny. Z pomocą swego teścia M. Grosmana z Ostrołęki otworzył w Łomży fabryczkę odlewu elementów maszyn i mianował kierownikiem prac pana Ruchlina, żołnierza zwolnionego ze służby w 14 pułku w Łomży. Przedsięwzięcie powiodło się i jego warsztat powiększał się, a w końcu stał się sławną wytwórnią w Polsce, zatrudniająca ponad pięciuset robotników w kilku filiach w wielkich miastach.

Zapamiętano, że: „Do swoich polskich robotników i żydowskich urzędników odnosił się jak rodzony ojciec, przez co był przez nich szanowany. W swoich warsztatach przyuczał do pracy chałuców, zamierzających wyjechać na stałe do Ziemi Izraela”.

Jednak Orłowski był nie tylko przemysłowcem. Poświęcał się **pracy syjonistycznej** i należał do aktywistów związku „Odrodzenie” (*Ha-Techija*), pełniąc funkcję zastępcy przewodniczącego. Był członkiem rady miasta i prezesem drużyny strażackiej, wspierał datkami żydowski fundusz narodowy *Keren Ha-Jesod* i był członkiem komitetu krajowego w Polsce organizacji *Ha-Poel Ha-Cijoni* (Robotnik Syjonistyczny).

Marzył o emigracji na stałe do Ziemi Izraela i przeniesieniu tam swojej fabryki. Jednak wskutek oporów rodzinnych nie osiedlił się w Ziemi Izraela, chociaż zakupił tam place (na jego dawnym placu stoi dziś budynek WIZO w zaułku Bejt Ha-Szoewa). Wrócił do Łomży i zaczął tu rozszerzać swoje przedsiębiorstwo. Kupił kawałek ziemi od pana N. Brzezińskiego obok swoich cegielni, otrzymał obietnicę poparcia ze strony rządu i rozpoczął budowę ogromnej fabryki dla tysiąca robotników. Potem wystąpiły trudności w realizacji przedsięwzięcia, ponieważ rząd nie dotrzymał obietnicy kredytowej. Borykał się z trudnościami i w końcu został przyciśnięty do ostateczności. Jego sy-

⁶⁴ Tamże, s. 567.

nowie, inżynier Szmuel oraz Symcha (przywódca rewizjonistów w Łomży) pomogli mu w prowadzeniu interesów i działalności przemysłowej, dzięki czemu jego przedsiębiorstwo znowu odzyskało należne sobie miejsce. A kiedy jeszcze marzył o emigracji na stałe do Ziemi Izraela ze swoimi maszynami jako właściciel fabryki, wybuchła wojna. Orłowski jako **syjonista** i przemysłowiec został zesłany na Syberię wraz z żoną, synową (żoną Simchy) oraz dwiema córkami⁶⁵.

Podzielił on losy wielu mieszkańców ziemi łomżyńskiej, wywiezionych na nieludzką ziemię⁶⁶.

Jak widać w powyższych przytoczeniach, idee syjonistyczne bezpośrednio angażowały głównie wybitnych, wyróżniających się w społeczności, zamożniejszych przedstawicieli środowiska Żydów zamieszkałych w Łomży, środowisko mieszczańskie. To wskazuje i potwierdza, że mamy tu do czynienia z ruchem elitarnym, opartym na idei religijnej realizowanej w wersji świeckiego ruchu społeczno-politycznego, który ożył w kontekście przemian społecznych, jakie przyniósł wiek XIX.

Cytowany materiał źródłowy zawiera treści odnoszące się do różnych sfer życia przywołanych we wspomnieniach postaci, a więc pośrednio tworzy on obyczajowe tło i przybliża warunki, w jakich idee syjonistyczne były wcielane w życie, wskazuje na to, kogo porywały, komu służyły, jak angażowały rozmaite osoby itp. Jednocześnie przyświeca temu świadomość, że idee te i ich realizacja w niewielkim środowisku łomżyńskim współtworzyła drogę do spektakularnego i jedyne w swoim rodzaju sukcesu, jakim było powstanie państwa.

b) Kobiety

W gronie syjonistów łomżyńskich nie może zabraknąć wspomnienia o kobietach zaangażowanych w działalność omawianego ruchu narodowego. Co prawda są one rozproszone w tekście książki, lecz ich nie pominięto. Pinchas łomżyński zachował pamięć o tych postaciach, przywoływanych w wielu różnych kontekstach, także kiedy jest mowa o organizacjach syjonistycznych działających w mieście, do których należały:

Miłośniczki Syjonu

Miłośniczkami Syjonu były także kobiety. W dobrej pamięci zapisała się pewna sprawiedliwa niewiasta o imieniu Bejla czy też Chaja-Rywka Markus, która wzięła na siebie obowiązek utrzymania chorego męża i trójki dzieci i ciężko pracowała jako krawcowa, szyjąc sukienki do późnych godzin nocnych, oszczędzając tak na potrzeby domowe, jak i na podróż do Ziemi Izraela.

⁶⁵ Tamże, s. 551-552.

⁶⁶ Por. A. Pieńkowski, *Pamiętnik drozdowiaka*, red. M. K. Frąckiewicz, M. Smakowska, Łomża 2016, s. 117-118.

Z początku pojechała tam na zwiedzanie i wzięła ze sobą 15-letnią pierworodną córkę. Nawiedzała święte miejsca i groby świątobliwych Żydów. Gdy wróciła, zapaliło się w niej jeszcze większe pragnienie Kraju Izraela. Postanowiła zlikwidować swój mizerny dobytek i wyemigrować na stałe do Ziemi Świętej. Tymczasem umarł jej mąż, ona jednak nie cofnęła się i po wielu zabiegach i usilnych staraniach wyjechała z trójgiem dzieci. Zamieszkała w Jerozolimie, w starym mieście⁶⁷.

Znajduje się tu także wspomnienie o istnieniu w mieście formacji kobiecej, o jej ukonstytuowaniu i działaczkach, pod hasłem:

WIZO⁶⁸

Wkrótce po powstaniu związku „Ha-Techija” („Odrodzenie”) w czasie I wojny światowej, za okupacji niemieckiej został założony oddział „Bnot Cijon” („Córki Syjonu”) z inicjatywy córki rabina Gordona (obecnie pani Regensburg), dra Sedlisa (nauczyciela w Gimnazjum dr Goldlusta), pani H. Mlinerzewicz, Asnat Żutkowicz i innych. Nie przejawiały one szczególnej działalności **syjonistycznej**, jednak prawie wszystkie członkinie otrzymały **syjonistyczne** przysposobienie i pomagały niemało w pracach technicznych, jak: urządzanie wieczornic, przyjmowanie gości przybywających z wykładami czy też w celu zbierania funduszy itp.

Kiedy w Polsce rozpowszechniły się kobiece związki WIZO przeszły do nich „Bnot Cijon” (16 lutego 1928 r.) i podzieliły się, podobnie jak na całym świecie, na WIZO kobiet starszych i młodszych. Zakres ich działalności nie poszerzył się dużo, jednakowoż miały znaczący wpływ na kobiety oraz na kilka społecznych instytucji w mieście.

Dnia 16 grudnia 1938 r. WIZO świętowała jubileusz dziesięciolecia istnienia. Jest rzeczą oczywistą, że zorganizowano piękną uroczystość z udziałem związku „Ha-Techija”, kierownictwa WIZO i pozostałych syjonistycznych ruchów. Uroczystość otworzyła przewodnicząca pani Estera Berman, żona pana Tuwji, aktywna i pełna poświęcenia działaczka związku. Po niej przemawiały: zastępczyni Chana Giełczyńska, dr Halina Friszman (sekretarz) i dr Szulamit Lewita, przewodnicząca centrali WIZO w Polsce.

Urządzono bardzo wzruszające wspomnienie dusz ofiar wydarzeń w Ziemi Izraela, a przemiła córka kantora (chazana) Dwora Łucka zorganizowała potem przyjęcie ze śpiewaniem pieśni **syjonistycznych** i ludowych⁶⁹.

W charakterystyce Jaakowa Giełczyńskiego, seniora łomżyńskiej gminy żydowskiej i jednego z przywódców związku *Ha-Mizrachi*, przywołano informacje o jego żonie, która „działalnością społeczną i dobroczynną zaj-

⁶⁷ KPLGŻ, s. 317.

⁶⁸ Skrót od: Women International Zionist Organization (Międzynarodowa Syjonistyczna Organizacja Kobiet).

⁶⁹ KPLGŻ, s. 343.

mowała się z poświęceniem (...) i była członkinią komitetu „Odrodzenia” i działaczką w związku *Bnot Cijon* (Córki Syjonu) i międzynarodowej organizacji kobiecej WIZO⁷⁰. Podobnie przedstawiono żonę Tuwja Bermana, „wielkiego hurtownika w branży manufakturowej w Łomży”⁷¹:

Jego żona Estera była działaczką społeczną i jedną z założycielek „Domu Starców”, troszczyła się o wychowanie sierot i wspierała je swoim majątkiem, i przez dziesięć lat była przewodniczącą związku syjonistycznych kobiet WIZO od momentu jego założenia do swojej śmierci w 1938 r. w wieku 57 lat⁷².

Aktywność kobiet opisuje się raczej w kategoriach pracy wspólnej i zaangażowania zbiorowego. Są to fragmenty opisów i charakterystyk męskich, znamienitych przedstawicieli łomżyńskiej społeczności żydowskiej, pośród których można znaleźć informacje o aktywności ich żon i córek. Jedno z osobnych wspomnień zostało poświęcone Racheli Glince, którą tak oto zaprezentowano:

Rachel, córka Szmuela Glinka

Była młodą i pełną wdzięku dziewczyną o inteligentnych oczach. Angażowała się aktywnie w pracę na rzecz **ruchu syjonistycznego**. Ukończyła wieczorowe kursy języka hebrajskiego. Przez kilka lat była członkinią komitetu „Odrodzenia” (*Ha-Techija*), brała udział w kwestach na rzecz narodowych funduszy żydowskich. Była w gronie założycieli organizacji chalucej ogólno-syjonistycznej pod opieką „Odrodzenia”. Na krótko przed swoją aliją do Ziemi Izraela została wybrana jako przedstawicielka z Łomży na konferencję syjonistyczną w Polsce⁷³.

Rozproszone, krótkie nawiązania do aktywności żeńskiej części społeczności żydowskiej – uczestniczącej w ruchu syjonistycznym – pojawiają się zwykle przy okazji i wówczas ujawniają się kulisy jej działań, jak choćby fakt, że były one zależne od pozwolenia mężczyzn: męża lub ojca, co z kolei uzasadniają czynniki kulturowe. Niekiedy pojawiają się informacje, z których wynika, że ruch syjonistyczny wyzwalał w kobietach pewną niezależność i inicjatywę własną, wydatnie wspierającą bieg wspólnych działań. Znamionowało to postęp w postrzeganiu kobiety i jej miejsca w społeczeństwie.

We wspomnieniach o rabinie Cynowiczu przywołane są informacje o losach jego dzieci. Znajduje się tam wzmianka o tym, że jego „dwie najmłodsze córki Szejndla i Peszka były żarliwymi **syjonistkami**, jednymi

⁷⁰ Tamże, s. 507.

⁷¹ Tamże.

⁷² Tamże, s. 516.

⁷³ Tamże, s. 531.

z założycielek związku *Bnot Cijon*. Znały język hebrajski i Biblię (*Tanach*) i zajmowały się udzielaniem pomocy potrzebującym i uchodźcom⁷⁴. Jest to informacja kontekstowa, jednak stanowiąca odzwierciedlenie pozytywnego opisu głównej postaci oraz wskazująca na dobre wychowanie dzieci i ich pożądane postawy, chlubne przymioty i aktywności.

Jak zauważa Katarzyna Czerwonogóra w artykule o syjonistycznym ruchu kobiet w Europie:

Powstanie specyficznie kobiecego ruchu związane było z pobłażliwym stosunkiem mężczyzn do aktywności działaczek. Na sytuację wykluczania kobiet i ignorowania ich aktywności syjonistki odpowiadały dwojako: przedstawiając liderom ruchu swoje postulaty i problemy kobiet oraz organizując się w niezależne stowarzyszenia kobiece. Do tej ostatniej strategii wykorzystywały tworzone przez mężczyzn struktury i zasoby. Syjonistyczny ruch kobiet był jednak zarówno inicjatywą feministyczną, w ramach której kobiety poszukiwały dostępu do dóbr materialnych i politycznego uznania, jakim cieszyli się mężczyźni, jak i szerzej zakrojonym projektem zmiany społecznej. Celem tego projektu było przeciwstawienie się antysemityzmowi, wzmocnienie żydowskiej tożsamości i budowa nowego państwa narodowego, którego elementem będzie równość kobiet i mężczyzn⁷⁵.

W KPŁGŻ znajdują potwierdzenia wskazane przez badaczkę wnioski. W mikroprzestrzeni, w mieście, jakim była na przełomie XIX i XX wieku Łomża, inicjowano działania, które miały wymiar europejski. Wpisywały się one w pewne ogólne tendencje i, jak widać, były skuteczne; mimo swych lokalnych, małomiasteczkowych uwarunkowań wpływały na realizację idei. Potwierdzają się te uwagi także w odniesieniu do historii aktywności kobiet zaangażowanych w działalność organizacji syjonistycznych w Łomży, dając wyobrażenie tego ruchu w perspektywie lokalnej, czyli *mikro*, co świadczy o niezwyklej sile oddziaływania ówczesnych idei syjonistycznych i ich postępowym charakterze.

Wszystkie treści skoncentrowane wokół leksyki kojarzonej w języku polskim z ruchem syjonistycznym dopełniają obrazu idei syjonistycznych, które pociągały do działania liczną grupę mieszczan łomżyńskich żydowskiego pochodzenia, wskazując na ich postępowość i poświadczając proces emancypacji. Zaangażowanie ludzi, ich jedność i więź, konsekwencja w działaniu, ofiarność są potwierdzeniem swego rodzaju czynników, które w znacznej mierze służyły spełnieniu idei. Współtworzą one obraz zasięgu mentalnego i materialnego idei, jak również jej oddziaływania, oraz wskazują na adekwatności wymagań, które stawiał przed swoimi członkami i zwo-

⁷⁴ Tamże, s. 58.

⁷⁵ K. Czerwonogóra, *Syjonistyczny ruch kobiet w Europie na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia Judaica” 18 (2015), nr 2 (36), s. 290.

lennikami ruchu syjonistycznego, rozwijający się w Łomży pod wpływem swojego europejskiego nurtu.

Śledząc biografie i wspomnienia, wybrane materiały prasowe, jakie współtworzą łomżyński pinkas, wykorzystany w niniejszym opracowaniu jako źródło, można zyskać wyobrażenie o ludziach i ich życiu powiązanim z wiarą w spełnienie idei oraz staraniami konsekwentnie podejmowanymi, by oparta na tradycji postępową myśl stała się faktem.

Wnioski

– Częstotliwość występowania w KPLGŻ takich wyrazów, jak: *Syjon*, *syjonista*, *syjonistyczne*, *syjonizm*, sygnalizuje wagę syjonizmu jako idei i ruchu narodowego w środowisku lokalnym i ponadlokalnym w pewnej perspektywie czasowej (koniec XIX i pocz. XX wieku).

– W kontekście zaangażowania społecznego i biografii Żydów łomżyńskich syjonizm ma zabarwienie pozytywne i konotuje treści związane ze szlachetnymi inicjatywami, ożywioną aktywnością kulturalną i oświatową, jakie były inspiracją i udziałem przedstawicieli społeczności żydowskiej w Łomży.

– Obraz miłośników Syjonu i idei związanych z syjonizmem, jaki prezentuje KPLGŻ, może zostać uznany za swoiste odzwierciedlenie paradygmatu realizacji idei i postaw z tym ruchem związanych.

– KPLGŻ potwierdza uwagi badaczy o kobiecym nurcie syjonistycznym w odniesieniu do historii kobiet zaangażowanych w działalność organizacji syjonistycznych w Łomży, dając wyobrażenie tego ruchu w perspektywie lokalnej, czyli *mikro*.

– W KPLGŻ znajdujemy szczegółowe informacje o łomżyńskich miłośnikach syjonizmu, o których pamięć zachowała się we wspomnieniach jako dowód ich znaczącej aktywności społecznej, naznaczającej życie tych osób zaangażowaniem na rzecz środowiska Żydów w Łomży.

– Informacje te zazwyczaj powiązane są z biografiami mieszczan łomżyńskich pochodzenia żydowskiego i mają walor pozytywnej ich charakterystyki.

– Udział w ruchu syjonistycznym osób (przywołanych w pinkasie łomżyńskim), to ważny i trwały rys w biografii znanych i mniej znanych członków łomżyńskiej społeczności żydowskiej.

– Stanowi on element swego rodzaju ich charakterystyki, z którą należy wiązać takie cechy przywołanych postaci, jak: bezinteresowność, otwartość, postępowość, odwaga, zaangażowanie czy ideowość, poczucie jedności i tożsamości.

– W kontekście biogramów słowa: *Syjon*, *syjonizm*, *syjonista*, *syjonistyczny* niejako odrywają się od swego, dość często potocznego, negatywnie zabarwionego współcześnie znaczenia, dzięki aktywnościom i rysom oso-

bowości bohaterów przywołanych życiorysów. Ruch syjonistyczny jawi się jako żywioł angażujący i pobudzający do aktywności przedstawicieli różnych grup społeczności żydowskiej, działających na rzecz realizacji idei, na rzecz jedności i wzajemnej pomocy.

– Sam ruch rysuje się tu jako fenomen, inicjatywa porywająca wielu, realizowana w sposób planowy i konsekwentny, trafiająca w potrzeby i oczekiwania swoich członków i zwolenników, lecz nosi on także znamiona ruchu elitarnego, mniejszościowego, wspieranego głównie przez zasymilowane i zlaicyzowane środowisk żydowskiej inteligencji oraz średniozamożne mieszczaństwo – jak widzą go i opisują historycy i socjologowie⁷⁶.

– Uogólniając, należy powiedzieć, że miłośnicy Syjonu w *Księdze pamięci łomżyńskiej gminy żydowskiej* to środowisko mieszczańskie dość zróżnicowane, lecz zaangażowane, dość skonsolidowane, mimo wewnętrznych podziałów, oraz konsekwentne i spójne w działaniach, umięjące w pełni wykorzystać potencjał intelektualny, organizacyjny i materialny swoich członków i zwolenników.

– Z perspektywy KPŁGŻ i jej wypowiedzi na temat chociażby syjonizmu, ciągle mało powszechnie znanego zagadnienia, widać, jak istotny materiał poznawczy zawierają *księgi pamięci*, które stale w naszym regionie – w większości – nie są dostępne w języku polskim, by stanowić ważne i cenne, ogólnie dostępne przebogate źródło historyczne i edukacyjne, które równoważyłoby opinie i poglądy na temat nie dość dobrze rozpoznanej ludności żydowskiej, jej aktywności jako społeczności żyjącej w polskich miastach i miasteczkach i je współtworzącej na przestrzeni wieków.

Bibliografia

- Czerwonogóra K., *Syjonistyczny ruch kobiet w Europie na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia Judaica” 18 (2015), nr 2 (36).
- Frąckiewicz M., *Słownik nazwisk łomżan (XV-XIX w.)*, Łomża 2016.
- Jemielity W., *600-lecie praw miejskich Łomży*, Łomża 2018.
- *Księga pamięci łomżyńskiej gminy żydowskiej*, red. Jom Tow Lewiński, Tel-Aviv 1952 [jidysz].
- *Księgi pamięci gmin żydowskich*, wybór, opracowanie i przedmowa M. Adamczyk-Garbowska, A. Kopciowski i A. Trzciniński, Lublin 2009.
- „Ma-Levanan” 1872, R. X.
- Najda J., *Historiografia paradygmatyczna w „Dziejach Apostolskich”*, Warszawa 2011.
- Pieńkowski A., *Pamiętnik drozdowiaka*, red. M. K. Frąckiewicz, M. Smakowska, Łomża 2016.

⁷⁶ Por. J. Surzyn, *Antysemityzm, emancypacja, syjonizm. Narodziny ideologii syjonistycznej*, Katowice 2014, s. 10.

- Surzyn J., *Antysemityzm, emancypacja, syjonizm. Narodziny ideologii syjonistycznej*, Katowice 2014.
- Tokarski R., *Słownictwo jako interpretacje świata*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001.
- „Wspólna Praca” 11, 1928.

Małgorzata K. Frąckiewicz

University of Białystok

THE LOVERS OF ZION IN *THE LOMZA MEMORIAL BOOK*

Summary

The article presents the individual characters of male and female supporters of Zionism commemorated in the *Lomza Memorial Book* as a showcase of a wider European phenomenon. Firstly, it briefly explains the notion of a memorial book in general as well as describes the circumstances of the creation of the *Lomza Memorial Book* in particular. It offers a brief outline of the history of Jewish community in *Lomza* including the spread of Zionist ideas. The article demonstrates how the supporters of Zionism contributed to changes in their community through their involvement in charity work, education, culture or many other initiatives. It also emphasizes the unifying effect the Zionist ideas had on an otherwise greatly divided Jewish community.

Keywords: Zionism, pinkas, *Lomza Memorial Book*, Lomza, ideas, characters



Synagoga, która istniała w Łomży w latach 1889–1939;
ze zbiorów Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży



Cmentarz żydowski przy ul. Wąskiej w Łomży; ze zbiorów Autorki



Na dole: „Scena żydowska” przy „Ha-Techija” (Odrodzenie) (1917 r.).
 Stoją (od prawej): Chaim-Icchak Glinka, Rywka Młynarczyk, Carke, Bobrowski,
 Jaakow Safirsztajn; Siedzą: Naftali Wajnberg, Jaakow Kawkiewicz (Nerja),
 Jaakow Pionnicki (Gbeuli), Peciner (Safirsztajn), Icchak Strykowski,
 KPLGŻ, s. 159



Komitet „Ha-Techija” ok. 1922 r. Stoją (od prawej): Ch.A. Bobrowski, Glinka,
 J. Safirsztajn, Markiewicz, Bruchański, Kaplański, Kac, N. Piórko.
 Siedzą: Fejga Bliaszka, J. Lewiński, M. Orłowski, A. Damowicz, A. Mizrach,
 Tamara Jakowson, KPLGŻ, s. 219



Grupa młodzieży syjonistycznej w 1921 r. Stoją (od prawej): Jom-Tow Lewiński (w mundurze wojska polskiego), Rachel Glinka, Jechiel Rozenblum, Ester Krasnoborska; siedzą: Etki Majzner, Miriam Rozenblum, KPŁGŻ, s. 225